

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Koninie, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant: stażysta Błażej Zieliński

w obecności Katarzyny Jaśniak prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole

po rozpoznaniu w dniu: 25 października i 7 grudnia 2017 r.

sprawy:

D. G. (1) s. H. i J. z domu G., ur. (...) w G., zamieszkałego w K., przy ul. (...)

oskarżonego o to, że:

w okresie od kwietnia 2005 roku do dnia 14 grudnia 2016 roku w K., w woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną A. G. osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości bez powodu wszczywał awantury domowe, podczas których kierował pod jej adresem wyzwiska powszechnie uznane za obelżywe, ośmieszał, krytykował, poniżał, a nadto stosował wobec niej przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu, popychaniu, kopaniu i uderzaniu pięścią po całym ciele, ponadto w dniach 13-14 grudnia 2016 r. w tym samym miejscu kopał pokrzywdzoną po całym ciele, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z obecnością wygórowań tkanek i otarć naskórka oraz wieloodłamowego złamania kości nosowych, sińców na lewym ramieniu, otarcia naskórka na prawym stawie łokciowym, a ponadto złamania szóstego żebra po stronie prawej, ostrego zapalenia trzustki, rozerwania jelita cienkiego, zapalenia otrzewnej powodujące ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156§1 pkt 2 k.k. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, które to obrażenie w postaci rozerwania jelita cienkiego z następowym stanem zapalnym w obrębie jamy brzusznej doprowadziły do rozwoju zespołu niewydolności wielonarządowej skutkującego jej śmiercią w dniu 14 lutego 2017 r. w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K.

to jest o przestępstwo z art. 207§1 k.k. i art. 156§3 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

1. Oskarżonego D. G. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2005 r. do 14 grudnia 2016 r. w K., w woj. (...), w domu przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim, znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. G. – osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości bez powodu wszczywał awantury domowe, podczas których kierował pod jej adresem wyzwiska powszechnie uznane za obelżywe, ośmieszał, krytykował, poniżał, zmuszał do opuszczenia mieszkania i przebywania na dworze, a także szarpał, popychał, bił pięściami i kopał po całym ciele, przy czym w dniach 13-14 grudnia 2016 r. w tym samym miejscu, działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej, popchnął ją, a gdy upadła na podłogę kopał po całym ciele, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z obecnością wygórowań tkanek, sińców i otarć naskórka oraz wieloodłamowego złamania kości nosowych, sińców na lewym ramieniu, otarcia naskórka na prawym stawie łokciowym, a ponadto złamania szóstego żebra po stronie prawej, ostrego zapalenia trzustki, rozerwania jelita cienkiego i zapalenia otrzewnej co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu – chorobę realnie zagrażającą życiu, które to obrażenie w postaci rozerwania jelita cienkiego z następowym rozległym stanem zapalnym w obrębie jamy brzusznej doprowadziło do rozwoju zespołu niewydolności wielonarządowej

skutkującego śmiercią pokrzywdzonego w dniu 14 lutego 2017 r. w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K., to jest popełnienia przestępstwa z art. 207§1 k.k. i art. 156§3 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 156§3 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 231§1 k.p.k. nakazuje złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe w postaci: poszewki koldry i poszewki poduszki, wymienione w wykazie nr I/41/17/P pod pozycjami 1 i 2, karta 344 akt.

3. Na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 14 grudnia 2016 r., godziny 17:30.

4. Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. t.j. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.), art. 618§1 pkt 11 k.p.k. oraz § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5, § 20 w zw. z § 2 oraz § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr z 2016 r. poz. 1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

adw. M. R. kwotę 1.107 zł,

adw. K. D. kwotę 995,60 zł,

tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

5. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym i opłat.

SSO Robert Rafał Kwieciński

Sygn. akt II K 24/17

UZASADNIENIE

D. G. (1) w 1999 r. zamieszkał z A. A. (1), z którą w 2005 r. zawarł związek małżeński, przyjęła ona wówczas nazwisko G.. Wymienieni mieszkali w K. przy ul. (...) w domu, którego właścicielami byli A. G. i jej były mąż M. K.. W dniu 7 grudnia 2016 r. A. G. przeniosła swój udział w tej nieruchomości na swoją córkę A. Z. zd. K. (k. 22, 48, 560, i 596v). Do około 2006 r. z małżonkami G. mieszkała w/w A. K., z powodu powtarzających się w domu awantur i agresji ojczyma wobec matki, wymieniona wyprowadziła się z tego mieszkania (k. 22).

A. G. była osobą o znacznym stopniu niepełnoprawności, dotkniętą upośledzeniem narządu ruchu – niedowładem kończyn dolnych i górnych. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 10 grudnia 2015 r. stwierdzono, że jest ona całkowicie niezdolna do pracy od lipca 2015 r., ponadto 23 października 2015 r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. stwierdził znaczny stopień niepełnosprawności. W dniu 13 grudnia 2016 r. D. A., brat pokrzywdzonej, przywiózł jej wózek inwalidzki (k. 25, 48, 170 i 200). W miejscu zamieszkania pokrzywdzona porusza się bez wózka, opierając się o meble (k. 170v).

W okresie od kwietnia 2005 r. do grudnia 14 grudnia 2016 r. D. G. (2) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. G.. Oboje małżonkowie G. byli osobami uzależnionymi od alkoholu, który spożywali razem, najczęściej podczas kilkudniowych ciągów co dwa tygodnie. Alkohol kupował oskarżony i następnie wymienieni odurzali się przez cały weekend (k. 172). Oboje podejmowali też próby leczenia odwykowego, które były jednak nieskuteczne (k. 170).

D. G. (1) znajdując się w stanie nietrzeźwości bez powodu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał pokrzywdzoną od „kurwy”, „szmaty”, naśmiewał się z niej, krytykował, że nie pracuje, ośmieszał, poniżał, zmuszał do opuszczenia mieszkania i przebywania na dworze, a także bił pięściami i kopał po całym ciele, w tym twarzy. Oskarżony także szarpał i popychał pokrzywdzoną, ale przede wszystkim kopał po całym ciele. (k. 169v-170 i 172). Wymieniony bił żonę praktycznie co tydzień, z taką częstotliwością nadużywał alkoholu, przy czym gdy był trzeźwy jedynie wyzywał

pokrzywdzoną, naśmiewał się z niej i krytykował – do tych form znęcania psychicznego dochodziło codziennie (k. 172). Do przedmiotowych zajęć dochodziło w w/w domu. Bywały przypadki, kiedy D. G. (1) kazał A. G. „wypierdalać z domu”, wystawiał ją na zewnątrz i zamykał drzwi, aby nie weszła, przebywała na dworze do pół godziny, po czym pozwalał jej wejść do mieszkania (k. 170). Oskarżony kopiąc i bijąc pokrzywdzoną nie zważał na jej niepełnosprawność.

Pokrzywdzona za wyjątkiem jednego przypadku nie zgłaszała tych sytuacji na policję lub do innych instytucji państwowych, bo się wstydziła, wybaczała oskarżonemu i ponownie razem pili alkohol (k. 170). Do interwencji w miejscu zamieszkania małżonków G. doszło w dniu 5 czerwca 2016 r., pokrzywdzona telefonicznie powiadomiła wówczas (...) Pogotowia (...) w K., iż została pobita przez męża. O godzinie 2:45 udali się do miejsca zamieszkania A. G. funkcjonariusze policji P. G. i Ł. F., zastali małżonków G. pod znacznym wpływem alkoholu, pokrzywdzona podała, że nie czuje się zagrożona ze strony męża, chce żeby został on w mieszkaniu, po pouczeniu wymienionych policjanci oddalili się (k. 160 i 166). Ponadto w październiku 2016 r. do mieszkania przy ulicy (...) w K. przyjechali M. K. i K. K. (2), były mąż i syn pokrzywdzonej, zastali wówczas wymienioną leżącą na podłodze, miała zakrwawioną twarz, była poobijana, oboje wraz z oskarżonym byli pod wpływem alkoholu, D. G. (1) był wulgarny i agresywny. K. K. (2) zadzwonił po pomoc pod numer 112, w obecności policjantów pokrzywdzona leżała na łóżku pod kocem i nie chciała już pomocy (k. 330 i 332).

W okresie do 2006 r. świadkiem awantur, podczas których oskarżony bił pokrzywdzoną po całym ciele i kopał po brzuchu i głowie była jej córka A. K. obecnie Z.. Później wymieniona odwiedzała matkę i widziała wówczas obrażenia na jej ciele, przy czym A. G. nie skarżyła się, broniła oskarżonego (k. 22-23).

W dniu 13 grudnia 2016 r. małżonkowie G. wypili bardzo dużo alkoholu. W nocy z 13 na 14 grudnia około godziny 1:00 A. G. wstała i poszła do toalety, wówczas podszedł do niej D. G. (1) wyzywając ją od „kurwy”, „suki”, „szmaty” i zaatakował ją od tyłu, popchnął ją, a gdy upadła na podłogę kopał po całym ciele, przy czym w tym czasie miał założone buty. Wymieniony kopał pokrzywdzoną po całym ciele, w tym po twarzy, nogach, rękach, pachwinach, brzuchu, plecach, głowie. A. G. skuliła się i zasłaniała twarz, prosiła, aby przestał. Po pewnym czasie odszedł pozostawiając ją na podłodze, położył się spać, gdy zasnęła pokrzywdzona również się położyła, miała wielki ból brzucha, który obudził ją o godzinie 5:00 w dniu 14 grudnia 2017 r., o godzinie 7:00 poprosiła męża, aby poszedł do sklepu po tabletki przeciwbólowe, które jednak nie pomogły, powiedziała więc, aby wymieniony wezwał karetkę pogotowia. D. G. (1) początkowo nie chciał zadzwonić po pomoc, ponieważ bał się zatrzymania za to co zrobił, w końcu zadzwonił po pogotowie, które przyjechało po 10 minutach (k. 60, 150, 151, 171).

Ratownikom medycznym P. Z. i R. R., którzy przyjechali na ul. (...) w K. A. G. powiedziała – w obecności męża – że boli ją silnie brzuch po stronie lewej, miała widoczną zaschniętą krew na twarzy, a także zadrapania i zasinienia. Poinformowała, że przedwczoraj upadła w łazience w wyniku czego powstały te obrażenia i ból brzucha (k. 7-8, 10-11, 595 i 597v).

Następnie o godzinie 10:46 A. G. została przyjęta do Szpitala w K. Oddziału (...) z rozpoznaniem: zapalenie otrzewnej, wstrząs (k. 60, 150, 151, 171). W rozpoznaniach ostatecznych zapisano: rozerwanie jelita cienkiego, zapalenie trzustki, wstrząs. Na głowie stwierdzono zasinienia i podbiegnięcia krwawe. W trybie pilnym została poddana operacji, stwierdzono 4,5-5 litrów ciemnego płynu o charakterze popłuczyn, ogniska martwicy sieci i tkanki tłuszczowej, przy kontroli jelita w odległości około 15 cm od więzadła T. rozerwanie jelita cienkiego obejmujące cały obwód jelita, które zaopatrzone szwami pojedynczymi dwuwarstwowo, założono dren do jamy D. i przekazano jeszcze tego samego dnia do Oddziału (...) w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. (k. 60 i 91-92).

W tym szpitalu przebywała do 19 grudnia 2016 r. na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, rozpoznano wstrząs septyczny, zapalenie otrzewnej, zapalenie trzustki, perforację jelita cienkiego (k. 140). Ponadto RTG klatki piersiowej wykazało złamanie żebra w linii łopatkowej po stronie prawej, a KT głowy wieloodłamowe złamanie kości nosowych ze znacznym rozejściem odłamów. W epikryzie wpisano: przy przyjęciu stan pacjentki skrajnie ciężki, ostra niewydolność krążenia, ostra niewydolność oddechowa, ostra niewydolność nerek, wymagała wlewu znacznej ilości płynów, podaży katecholamin, szerokospektralnej antybiotykoterapii i hemodializy (k. 140, 308-310 i 311-312).

Ponadto podczas oględzin osoby A. G. w dniu 16 grudnia 2016 r. stwierdzono: siniec barwy wiśniowo – fioletowej obejmujący całą powiekę górną lewą i przyśrodkową połowę powieki dolnej lewej, w okolicy podoczodołowej lewej nieco wygórowane tkanki i głębokie otarcie naskórka o wymiarach 2,5 cm x 0,3-0,5 cm, wygórowanie tkanek okolicy oczodołowej lewej i jarzmowej lewej oraz grzbietu nosa, głębokie otarcia naskórka o wymiarach 0,7 cm x 1 cm w okolicy skrzydełka nosa po stronie prawej, w okolicy nadbrzusza i śródbrzusza po stronie lewej siniec barwy sinawo – wiśniowej o wymiarach 2 cm x 2 cm, na lewym ramieniu kompleks nierównomiernie wysyconych sińców na powierzchni 2 cm x 6 cm barwy wiśniowej o żółtawych, nieostrych granicach, głębokie otarcie naskórka pokryte wiśniowym strupem o wymiarach 1 cm x 1 cm na powierzchni prawego stawu łokciowego, na lewym podudziu siniec barwy bordowej o nieostrych granicach i wymiarach 5 cm x 6 cm z otarciami naskórka, w obrębie łopatki prawej siniec o wymiarach 1 cm x 1 cm, w rzucie części tylnej talerza kości biodrowej prawej siniec barwy oliwkowej o wymiarach 1,5 cm x 1,5 cm (k. 93-94, 122-123 i 308-310).

Oskarżony spowodował więc u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z obecnością wygórowań tkanek, sińców i otarć naskórka oraz wieloodłamowego złamania kości nosowych, sińców na lewym ramieniu, otarcia naskórka na prawym stawie łokciowym i złamania szóstego żebra po stronie prawej, a także ostrego zapalenia trzustki, rozerwania jelita cienkiego i zapalenia otrzewnej, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu – chorobę realnie zagrażającą życiu. A. G. została przyjęta do szpitala z objawami wstrząsu i w trybie pilnym wymagała leczenia operacyjnego (k. 308-310).

Dalsze leczenie pokrzywdzonej – od 19 grudnia 2016 r. w obrazie rozległego zapalenia otrzewnej odbywało się w Oddziale Chirurgicznym Szpitala w K., gdzie 13 stycznia 2017 r. wykonano drenaż jamy otrzewnej z uwagi na ropień podprzeponowy, ropień torby sieciowej i ropień zatoki Douglasa, 31 stycznia 2017 r. w znieczuleniu miejscowym wykonano i założono drenaż ssący do jamy opłucnej prawej z powodu odmy jatrogennej i wysięku w jamach opłucnych, mimo to stan chorej uległ pogorszeniu, doszło do rozwoju niewydolności wielonarządowej i zgonu w dniu 14 lutego 2017 r. Przyczyną bezpośrednio wiodącą do śmierci A. G. stało się rozerwanie jelita cienkiego z następowym rozległym stanem zapalnym w obrębie jamy brzusznej, które doprowadziło do rozwoju zespołu niewydolności wielonarządowej skutkującego zatrzymaniem czynności życiowych 14 lutego 2017 r. o godzinie 16:40 (k. 311-312, 313-317, a także dołączona do akt dokumentacja medyczna).

W dniu 14 grudnia 2016 r. około godziny 13:00 D. G. (1) zadzwonił do A. Z., powiedział, że jej mama jest w szpitalu w K., następnie razem pojechali do tego szpitala. Podczas podróży oskarżony powiedział, że w nocy pokrzywdzona przewróciła się na wózek inwalidzki i uderzyła się w brzuch (k. 23-24).

Tego samego dnia o godzinie 20:50 od pokrzywdzonej A. G. pobrano krew, w której nie stwierdzono obecności alkoholu (k. 156 i 158).

Dwaj biegli lekarze psychiatrzy nie rozpoznali u oskarżonego D. G. (1) upośledzenia umysłowego i zaburzeń psychicznych w typie psychozy; stwierdzili natomiast zaburzenia emocji i zachowania w przebiegu uzależnienia od alkoholu; zaburzenia te nie miały wpływu na jego poczytalność w chwili dokonania czynu, wymieniony zdaje sobie sprawę z norm prawnych i prawidłowo identyfikuje zachowania jako sprzeczne z prawem i karalne. Ponadto oskarżony przyjmuje postawę obronną, twierdząc, że częściowo nie pamięta zdarzeń, ponieważ był w tym czasie pod wpływem alkoholu lub umniejsza ich wagę, twierdząc, że zachowywał się w sposób niewłaściwy, jednak nie miało to znamion znęcania. Biegli wskazali też, iż podczas zachowań składających się na przestępstwo znęcania oskarżony był pod wpływem alkoholu, jest on uzależniony od alkoholu od wielu lat, leczyl się odwykowo i w pełni zdaje sobie sprawę z działania alkoholu na swój organizm, w tym przypadku nie zachodzą przesłanki z art. 31§1 i 2 k.k., a ma zastosowanie art. 31§3 k.k. Oskarżony może uczestniczyć w postępowaniu i prowadzić obronę w sposób samodzielny (k. 205-209, 362-366 i 646v-649).

D. G. (1) urodził się w dniu (...) w G.. Jest synem H. i J. z domu G.. Jest wdowcem i nie posiada dzieci. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest piekarzem. Przed tymczasowym aresztowaniem utrzymywał się głównie z renty chorobowej w kwocie 792 zł i innych świadczeń wypłacanych przez MOPS w K., ponadto podejmował prace dorywcze (k. 560 i

478 w zw. z k. 593v). Nie posiada żadnego majątku. Jak wynika z opinii Zastępcy Dyrektora Aresztu Śledczego w P., jest mało krytyczny względem swojego postępowania, posiada przeciętną opinię w tej jednostce penitencjarnej – nie był nagradzany i karany dyscyplinarnie (k. 568).

Był wcześniej trzykrotnie karany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z dnia 1 lutego 2005 r. w sprawie VI K 1/05 za przestępstwo z art. 178a§1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3 oraz 70 stawek dziennych grzywny po 10 zł jedna stawka,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z dnia 5 lutego 2008 r. w sprawie VI K 1101/07 za przestępstwo z art. 157§1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat oraz 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł jedna stawka,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z dnia 19 czerwca 2013 r. w sprawie II K 311/13 za przestępstwo z art. 244 k.k. i art. 178a§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz 50 stawek dziennych grzywny po 10 zł jedna stawka (k. 337 – 339 i 555-556 oraz akta VI K 1101/07 Sądu Rejonowego w Kole).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego D. G. (1) (k. 47-48, 83-84, 95, 223-224, 321-322 i 374-375 w zw. z k. 593v-595 oraz k. 31 akt VI K 1101/07 Sądu Rejonowego w Kole w zw. z k. 650);
- zeznań świadków: A. G. (k. 169-173 w zw. z k. 600v), A. Z. zd. K. (k. 21-25 i 201-203 w zw. z k. 595v-596v), P. Z. (k. 7-8 w zw. z k. 595), R. R. (k. 10-11 w zw. z k. 597v), K. M. (k. 4-5 w zw. z k. 595), K. K. (4) (k. 41-42 w zw. z k. 598v), M. S. (k. 44 w zw. z k. 597v), D. A. (k. 162-163 w zw. z k. 597v-598), D. K. (k. 50 w zw. z k. 598), P. G. (k. 160 w zw. z k. 600), Ł. F. (k. 165-166 w zw. z k. 597), E. Ż. (k. 178-179 w zw. z k. 600v), M. K. (k. 186-187 w zw. z k. 599v-600), M. G. (1) (k. 193-194 w zw. z k. 599), Z. N. (k. 330 w zw. z k. 600v) i K. K. (2) (k. 332 w zw. z k. 599);
- opinii biegłego lekarza medycyny sądowej S. P. dot. obrażeń ciała pokrzywdzonej (k. 91-92, 308-310, 311-312 w zw. z k. 650) oraz protokołu oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok dokonanych przez tą biegłą (k. 313-317 w zw. z k. 650);
- dwóch pisemnych i ustnej opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów R. Ż. i M. G. (2) dot. stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (k. 205-209 i 362-366 w zw. z k. 650 oraz k. 646v-649);
- dokumentów zebranych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej: protokołu zatrzymania osoby (k. 13 w zw. z k. 649v), protokołów oględzin z dokumentacją fotograficzną (k. 15-20, 93-94, 101-123 w zw. z k. 649v), wydruków z (...) (k. 33-36 w zw. z k. 650), danych o karalności (k. 54-56, 152-154 i 555-556 w zw. z k. 650), dokumentacji medycznej oskarżonego i pokrzywdzonej (k. 60, 140, 200, 299-307 oraz dołączone do akt w kopertach w zw. z k. 650), kserokopii notatników służbowych (k. 61-69 w zw. z k. 650), kserokopii niebieskiej karty (k. 74-77 w zw. z k. 650), notatki urzędowej dot. pobrania krwi od A. G. (k. 148 w zw. z k. 650), informacji (...) Centrum (...) wraz z kopią rozmowy (k. 150-151), sprawozdania z zakresu badań alkoholu etylowego we krwi (k. 156 i 158 w zw. z k. 650), informacji Miejskiego Zespołu (...) w K. dot. procedury niebieskiej karty (k. 231-236 w zw. z k. 650), odpisów wyroków (k. 337-339 w zw. z k. 650), wykazu dowodów rzeczowych (k. 344 w zw. z k. 650), sprawozdania z badania histopatologicznego (k. 346 w zw. z k. 650), informacji Z-cy Dyrektora Aresztu Śledczego w O. W.. (k. 522 w zw. z k. 650), wywiadu środowiskowego (k. 560 w zw. z k. 650), opinii z Aresztu Śledczego w P. (k. 565-568 w zw. z k. 650) oraz akt Sądu Rejonowego w Kole o sygn. akt VI K 1101/07 (k. 650).

Oskarżony **D. G. (1)** podczas pierwszego przesłuchania w toku śledztwa oświadczył, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu w całości, wyjaśniając, że jest nałogowym alkoholikiem, leczył się na (...) i cukrzycę, ma rentę chorobową, od 1999 r. zamieszkuje wspólnie z obecną żoną A. G., a w 2005 r. zawarł z nią związek małżeński. Podał, że

A. G. jest alkoholiczką i od połowy 2016 r. podczas spożywania alkoholu dochodzi pomiędzy nimi do kłótni. Przyznał, że najczęściej jak przesadzi z alkoholem to ma majaki w głowie. Czepia się nie wiadomo czego, nie wie sam o co mu chodzi, tak nie jest zawsze, ale często się zdarza, około raz na dwa tygodnie, podczas tych majaczeń faktycznie wyzywa żonę, grozi, ale to dzieje się jak jest już całkowicie upity, tak z raz w miesiącu dochodziło do tego, że żonę szarpał, ale ile razy i co dokładnie jej robił to nie pamięta, ona często mu ustępowała, ale czasami prowokowała, gadała głupoty, jak była „wypita” to go denerwowało. Wyjaśnił, że w nocy z 13 na 14 grudnia 2016 r. pili w domu alkohol, był „mocno wstawiony”, ona też, w godzinach 17:00 – 20:00 był z nimi szwagier D. A., on nie pił, przywiózł wózek dla Ani, która jest sparaliżowana, bo parę lat temu spadła z krzesła jak wieszala firany. Podał, że położył się spać o godzinie 4:00, a wcześniej wypili z trzy butelki 0,5 litra wódki, nie pamięta marki. Stwierdził, że już trochę nie kontaktował, leżał na łóżku, a A. zaczęła krzyczeć, iż ją boli; nie pamięta sytuacji, kiedy ją pobił, zaczął ją wciągać do łóżka, pytał czy ma leki przeciwbólowe, mówiła, że wytrzyma. Później – jak podał – zapytał co się jej stało, ona powiedziała, że ją uderzył; nad ranem chyba o godzinie 6:00 poszedł kupić do D. dwa opakowania przeciwbólowe – (...) i jeszcze coś, po zażyciu tych tabletek nie przestawało jej boleć, wezwał więc pogotowie, które ją zabrało do szpitala w K., lekarz mówił, iż trzeba operować, a po tym zabiegu stwierdził, że jest duże uszkodzenie, coś mówił o jelicie, trzustce i że muszą to zgłosić na policję, bo to nie wygląda na upadek około godziny 13:00 została skierowana na (...) do szpitala w K., bo jej stan był poważny. Stwierdził, że teraz bardzo żałuje swojego postępowania, bo kocha swoją żonę i nie będzie umiał bez niej żyć (k. 48).

W toku kolejnego przesłuchania w dniu 16 grudnia 2016 r. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał wcześniejszą relację. Dodał, że co do znęcania się psychicznego i fizycznego nad żoną, to chodziło o picie alkoholu przez nią i nic więcej, kocha ją i to bardzo, żałuje tego co zrobił było to chyba pod wpływem emocji, nie pamięta, że uderzył żonę. Przyznał, że pod wpływem alkoholu był wobec niej agresywny, natarczywy i uparty, chyba ją wyzywał, chyba też krytykował, nie pamięta, żeby groził. Potwierdził, iż bił żonę i raz kopnął, co wychodzi z zeznań (k. 84).

Ponownie przyznał się i podtrzymał swoje wyjaśnienia przed Sądem Rejonowym w Kole w dniu 17 grudnia 2016 r. (k. 95) oraz w Prokuraturze Rejonowej w(...) w dniu 14 lutego 2017 r. (k. 224).

W dniu 26 kwietnia 2017 r. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale nie do uszkodzenia nosa. Wyjaśnił, że nie pamięta przebiegu zdarzenia, nie potrafi ustosunkować się, czy podtrzymuje dotychczasowe wyjaśnienia. Stwierdził, że wysłał i prosi o przyjęcie pisemnych wyjaśnień (k. 322).

Następnie w dniu 23 maja 2017 r. przyznał się do zarzucanego mu czynu i podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia (k. 375).

Podczas rozprawy głównej 25 października 2017 r. podał, że nie przyznaje się do popełnienia wszystkich zarzucanych czynów. Wyjaśnił, że choruje na cukrzycę, w dniu zdarzenia miał niedocukrzenie, w ogóle nie pamięta przebiegu tego zajścia, pamięta jedynie, jak żona krzyknęła do niego: „napij się cukru”, w tym momencie poszedł co kuchni, rozrobił sobie pół szklanki wody z cukrem, dopiero wtedy zapytał co się stało, żona powiedziała, że ją kopnął („ją kopłem”), wówczas zaczął jej pomagać, zadzwonił na pogotowie, od razu poszedł do sklepu po leki, pytał, czy ją boli, odpowiedziała, że jej nie przechodzi, zadzwonił więc po karetkę. Wskazał ponadto, że zewnętrznych obrażeń nie było. Podał, iż wcześniej od 2005 r. żony nie bił, kłótnie były, nie ma pojęcia dlaczego żona, gdy jeszcze żyła zeznała, że ją bił, może ze złości na niego. Wyjaśnił też, iż nie pamięta, aby kopał żonę ostatniego dnia, ona powiedziała tylko „kopnąłeś mnie”. Wskazał, że stan niedocukrzenia polega na tym, iż nie wie co się dzieje, człowiek jest w takim amoku, na końcu traci przytomność, wiele razy uratowała go żona, gdy miał niedocukrzenia, bronił się i sama na siłę wlewała mu wodę z cukrem. Potwierdził, że przy cukrzycy nie można pić alkoholu, bronił się przed tym w ten sposób, że podjął pracę, ale żona była nałogową alkoholiczką, do lipca 2016 r. pracował w firmie (...) w K., później mu nie przedłużyli umowy. Przyznał, że nieraz wyzywał żonę, bo zawsze mówił jej, żeby poszła do pracy, mówił do niej: „ty bezrobotna cholero”, „pijaczko”, „alkoholiczko”. Stwierdził, że teraz oddał by za nią życie, raczej nie zdarzało się, żeby ją szarpał, popychał, może w nerwach jak go nie słuchała, nawet na kolanach prosił, żeby przestała pić; „to był cały mankament tego co się stało”. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w dniu 16 grudnia 2016 r. stwierdził: „podtrzymuję odczytane wyjaśnienia;

tylko coś mi umknęło; ja się do tego wszystkiego przyznałem, bo napisali na policji tak i tak, ja powiedziałem, że wszystko się nie zgadza, ale powiedzieli, że to wyjaśnię na sprawie i powiedzieli, że mnie jeszcze puszczą do Ani”. Ponadto dodał, że nie przyznał się do złamania nosa, bo zrobił to były mąż pokrzywdzonej (k. 593v-595).

Oskarżony nadesłał do sądu kilka pism oznaczonych jako „wniosek”, w których podobnie jak w wyżej cytowanych wyjaśnieniach akcentował fakt choroby alkoholowej pokrzywdzonej i tego, iż wymieniona nie pracowała. Sąd pouczył wymienionego, że zapiski te nie mogą zastępować wyjaśnień, jednocześnie jednak podobne okoliczności wymieniony przedstawił bezpośrednio składając wyjaśnienia podczas rozprawy głównej (k. 622 i 646).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie częściowo w zakresie w jakim przyznał, że zarówno on, jak i konkubina nadużywali alkoholu. Okoliczność ta znalazła potwierdzenie w całym pozostałym materiale dowodowym, a w szczególności zeznaniach świadka – pokrzywdzonej A. G., złożonych w dniu 27 stycznia 2017 r., a więc na kilkanaście dni przed jej zgonem. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondowały też z zeznaniami świadków A. Z., M. K. i K. K. (2). Okoliczność ta była w zasadzie bezsporna. Jednocześnie należało jednak dodać te istotne fakty, iż oskarżony, pomimo że – jak twierdził – nakłaniał pokrzywdzoną do zerwania z nałogiem, to sam jest alkoholikiem i sam dostarczał żonie alkohol, który razem spożywali. Okoliczność tą wskazała sama pokrzywdzona (k. 172), a także jej córka A. Z. (k. 595v). Ponadto kuriozalne były twierdzenia oskarżonego odnośnie nie podejmowania pracy przez pokrzywdzoną, jeżeli się uwzględni, to iż od kilku lat, co najmniej od lata 2015 r. była ona całkowicie niezdolna do pracy, nie mogła samodzielnie poruszać się, korzystała z wózka inwalidzkiego. W takiej sytuacji słowa oskarżonego („ty bezrobotna cholero”), którymi miał on się zwracać do żony pozbawione były jakiegokolwiek logiki i sensu.

Już z wyżej opisanych okoliczności można było wysnuć wniosek, iż oskarżony ewidentnie usiłował zminimalizować swoją odpowiedzialność karną. I tak: podkreślał swoje choroby i twierdził, że jako człowiek chory pracuje, a rzekomo zdrowa żona nie pracuje. Wyżej wskazano, iż pokrzywdzona była chora, niepełnosprawna i całkowicie niezdolna do pracy, jako kobietą była osobą słabszą i jednocześnie spotykała się z agresją i przemocą psychiczną i fizyczną stosowaną przez D. G. (1). Po drugie oskarżony podkreślał fakt alkoholizmu żony, a swoją chorobę alkoholową bagatelizował i twierdził, że leczył się. Pokrzywdzona zeznała, że też podejmowała takie próby, łącznie trzy razy (k. 170). Przede wszystkim jednak, zdaniem Sądu, brak zatrudnienia i alkoholizm pokrzywdzonej w żaden, nawet najmniejszy sposób, nie usprawiedliwiał brutalnych zachowań oskarżonego, które w rezultacie doprowadziły po ponad dziesięciu latach do śmierci A. G.. Po trzecie oskarżony w toku rozprawy głównej złożył całkowicie niewiarygodne wyjaśnienia, twierdząc, że wg relacji żony w nocy z 13 na 14 grudnia 2016 r. miał ją raz kopnąć, a wcześniej absolutnie jej nie bił, były jedynie kłótnie (k. 593v-594). Zdaniem Sądu, brak było podstaw, aby podważyć twierdzenie oskarżonego, że nie pamięta zdarzeń z ostatniej w/w nocy, okoliczności tej nie wykluczyli biegli lekarze psychiatry. Twierdzenie co do rzekomo jednego kopnięcia pozostaje jednak w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami samej pokrzywdzonej (VIDE: k. 171), która podała, że wymieniony kopał ją po całym ciele, w tym po głowie, twarzy, brzuchu przez dłuższy czas, trwało to dla niej wiecznie, prosiła go, aby przestał. Ponadto fakt jednego kopnięcia wyklucza ilość i charakter obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonej – m.in. złamanie nosa, złamanie żebra, pęknięcie jelita cienkiego, sińce na głowie. Oskarżony musiał więc kopnąć pokrzywdzoną z bardzo dużą siłą co najmniej kilka razy i to w najdelikatniejsze okolice ciała takie jak twarz, głowa, brzuch. Także twierdzenie oskarżonego, iż wcześniej przed ostatnim zajściem nie bił pokrzywdzonej było całkowicie niewiarygodne, ponieważ pozostawało w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, a także świadków A. Z., D. A., M. K. i K. K. (2). Ponadto sam oskarżony podczas śledztwa w dniu 16 grudnia 2016 r. przyznał, że pod wpływem alkoholu był wobec żony agresywny, natarczywy i uparty, chyba ją wyzywał, chyba krytykował, wie, że ją bił i raz kopnął co wychodzi z zeznań (k. 84). Wyjaśnienia oskarżonego były więc niespójne, nieszczerze i wewnętrznie sprzeczne.

Wreszcie niewiarygodne były wyjaśnienia D. G. (1) przedstawione przed sądem, jakoby w nocy z 13 na 14 grudnia 2016 r. znajdował się w stanie niedocukrzenia, żona krzyknęła, aby napił się cukru, a następnie przystąpił do udzielania jej pomocy (k. 593v). W tej części relacja ta ponownie pozostawała w sprzeczności z zeznaniami świadka A. G., z których wynikało, że została ona zaatakowana przez oskarżonego, który przez dłuższą chwilę kopał ją, a wcześniej powalił na podłogę, następnie poszedł spać, a ona dopiero rano po kilku godzinach poprosiła go o lekarstwo przeciwbólowe i wezwanie karetki pogotowia, przy czym początkowo nie chciał on wezwać pomocy obawiając się odpowiedzialności

karnej. Dodać należy, że wcześniej oskarżony był przesłuchiwany 6 razy przez policję prokuratora oraz sąd rejonowy i nie wspomniał o rzekomym niedocukrzeniu. Ponadto biegli lekarze psychiatrzy jasno i przekonująco wskazali na rozprawie, iż osoba w stanie niedocukrzenia jest ospała, osłabiona, dochodzi do spadku aktywności, a w efekcie nawet do śpiączki, oskarżony nie miałby więc energii, aby pobić, pokopać pokrzywdzoną w tak drastyczny sposób.

Reasumując: oskarżony od 2005 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad pokrzywdzoną, w nocy z 13 na 14 grudnia 2016 r. spowodował u niej ciężki uszczerbek na zdrowiu, którego następstwem była jej śmierć, a następnie całe jego zachowanie było obliczone na uniknięcie lub minimalizację odpowiedzialności karnej, począwszy od zwlekania z wezwaniem pomocy a kończąc na składaniu przed sądem całkowicie niewiarygodnych wyjaśnień, sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym, w tym własnymi wyjaśnieniami przedstawionymi w śledztwie.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **A. G.**, pokrzywdzonej, która zdążyła je złożyć na kilkanaście dni przed śmiercią. Wyjaśnienia te uwzględniając stan zdrowia w jakim znajdowała się świadek były bardzo obszerne i szczegółowe. Korespondowały nie tylko z zeznaniami świadków, w szczególności **A. Z.**, **D. A.**, **M. K.** i **K. K. (2)**, ale także z dowodami z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz z dokumentacji medycznej i protokołów oględzin ciała pokrzywdzonej i sekcji jej zwłok. Zdaniem Sądu, pokrzywdzona przebywając w szpitalu, na kilkanaście dni przed swoją śmiercią złożyła niezwykle szczerze i obiektywne zeznania. Wskazała chociażby, że agresja oskarżonego wybuchała, gdy pozostawał on pod wpływem alkoholu, gdy był trzeźwy znęcał się nad nią jedynie psychicznie, a nawet stwierdziła: „jak był trzeźwy to był złoty człowiek” (k. 173). Zeznania pokrzywdzonej były też wysoce prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie w jakim podała ona, że wstydziła się i wybaczała oskarżonemu, a więc nie zgłaszała zachowań składających się na przestępstwo znęcania na policji i w innych instytucjach. Rzeczywiście osoby pokrzywdzone podobnymi przestępstwami często przez długi czas nie zgłaszają zająć organom ścigania i dochodzi do tego dopiero – tak jak w niniejszej sprawie – gdy dojdzie do poważniejszych skutków dla zdrowia i życia osoby pokrzywdzonej.

Okoliczność, iż pokrzywdzona nie rozpowiadała o zachowaniu oskarżonego oraz nie zgłaszała tych zająć organom ścigania, potwierdzała wręcz wiarygodność jej zeznań. Oskarżony sprawiał jej bowiem rzeczywisty ból, poczucie obawy i wstydu związane z jego działaniem naruszającym zdrowie, godność i wolność wymienionej, która nie złożyła zawiadomienia o przestępstwie z art. 207§1 k.k., to dopiero lekarz szpital w **K. K. M.** zawiadomił policję o przestępstwie polegającym na spowodowaniu obrażeń ciała u **A. G.** w dniu 14 grudnia 2016 r.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały też zeznania świadka **A. Z.**, córki pokrzywdzonej. Zeznania te były konsekwentne, spójne, przekonujące i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a w szczególności z zeznaniami świadków **A. G.**, **D. A.**, **M. K.** i **K. K. (2)**. Dodać należy, iż świadek szczerze przyznała, że przed ośmioma laty wyprowadziła się z domu matki, ale wcześniej widziała agresywne zachowania oskarżonego, później odwiedzała dom **A. G.** i widziała obrażenia na jej ciele. Przyznała też, iż pokrzywdzona nie skarżyła się na oskarżonego, broniła go. Zeznania **A. Z.** były więc szczerze, nie próbowała ona podawać jakichś okoliczności, które nie miały miejsca w celu obciążenia **D. G. (1)**.

W pełni wiarygodne były też zeznania świadków **M. K.** i **K. K. (2)**, to jest byłego męża i syna pokrzywdzonej. Wymienieni opisali zdarzenie, które miało miejsce w październiku 2016 r. (wg relacji policjanta), gdy zastali pobitą, leżącą na podłodze pokrzywdzoną w jej domu. Przy czym po wezwaniu policji mówiła ona, że wszystko jest w porządku. Ponadto **K. K. (2)** podał, że mama powiedziała mu kiedyś, iż **D. G. (1)** ją bije (k. 332). Zeznania tych świadków korespondowały ze sobą wzajemnie, a także znalazły oparcie w pozostałym wyżej wskazanym materiałem dowodowym, a także były zgodne z zeznaniami funkcjonariusza policji **Z. N.**, który uczestniczył w w/w interwencji (k. 330v).

Podobnie należało ocenić zeznania świadka **D. A.**, brata **A. G.**, który również szczerze przyznał, że nie był bezpośrednim, naocznym świadkiem agresywnych zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonej. Świadek ten podał, że w jego obecności **D. G. (1)** zachowywał się w marę poprawnie, ale kilka razy siostra wzywała go (świadka) telefonicznie, ponieważ mąż ją pobił, widywał wówczas u niej obrażenia ciała, tzn. miała twarz spuchniętą, obitą,

posiniaczoną, siniaki miała praktycznie na całym ciele. Ponadto siostra czasami chowała się do łóżka, aby nie zobaczył obrażeń ciała. Świadek wywnioskował też, iż pokrzywdzona bała się oskarżonego, kryła go, czasami dopiero po pewnym czasie przyznawała, że została pobita przez męża (k. 162v i 598). Zeznania D. A. korespondowały więc z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności zeznaniami pokrzywdzonej, jej córki oraz w/w M. i K. K. (2). Dodać jedynie należy, iż co do daty początkowej znęcania to świadek D. A. przedstawił swoją ocenę, która nie mogła być precyzyjna wobec faktu, iż rzadko odwiedzał on dom małżonków G., a ponadto pokrzywdzona podawała mu skąpe informacje i nie przekazywała szczegółów związanych z brutalnym i agresywnym zachowaniem oskarżonego.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały też zeznania świadków **P. Z.**, **R. R.** i **K. M.**, to jest ratowników medycznych i lekarza, którzy udzielali pomocy A. G. w dniu 14 grudnia 2016 r. Zeznania te były rzeczowe, spójne i logiczne, znalazły potwierdzenie w dokumentacji medycznej, a ponadto pochodziły od osób postronnych, niezwiązanych w żaden sposób ani z pokrzywdzoną, ani z oskarżonym.

Podobnie należało ocenić zeznania świadków **M. S.**, **Z. N.**, **P. G.** i **Ł. F.**, funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzali interwencje w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej i oskarżonego. Zeznania tych świadków były konsekwentne, logiczne i spójne, a przy tym korespondowały z relacjami świadków A. Z., M. i K. K. (2) i D. A.. Zauważyć należało, że świadek M. S. podał, że w dniu 14 grudnia 2016 r. oskarżony w trakcie rozmowy przyznał się do pobicia i pokopania pokrzywdzonej (k. 44).

Brak było podstaw, aby zakwestionować wartość dowodową zeznań świadków **K. K. (4)** i **D. K.**, siostry oskarżonego i jego szwagra. Zeznania tych świadków niewiele wniosły jednak do niniejszej sprawy, ponieważ nie potrafili oni nic powiedzieć na temat życia prywatnego małżonków G., nie wiedzieli nawet, że oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu.

W pełni wiarygodne były zeznania świadków **E. Ż.** i **M. G. (1)**, sąsiadów pokrzywdzonej i oskarżonego. Przy czym E. Ż. A. G. mówiła, że mąż ją bije, świadek widział też takie sytuacje, gdy był w domu małżonków G.. M. G. (1) słyszała natomiast krzyki dobiegające z w/w domu. Zeznania tych świadków były spójne, rzeczowe i korespondowały z pozostałym wyżej opisanym materiałem dowodowym.

Za w pełni przydatne Sąd uznał opinie biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej **S. P.** dotyczące charakteru obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną i przyczyn jej zgonu. Opinie te wydane bowiem zostały na podstawie całego zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim dokumentacji medycznej, protokołu oględzin osoby pokrzywdzonej, biegła uczestniczył też w oględzinach zewnętrznych i otwarciu zwłok A. G.. Opinie te były pełne, wyczerpujące i jasne, nie zawierały jakichkolwiek luk lub błędów logicznych, dodatkowo znalazły oparcie w w/w dokumentach oraz zeznaniach pokrzywdzonej A. G..

W pełni przydatne dla rekonstrukcji stanu faktycznego były też opinie wydane przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **M. G. (2)** i **R. Ż.** oraz zeznania tych biegłych złożone podczas rozprawy głównej w dniu 7 grudnia 2017 r. Także opinie tych biegłych były pełne, wyczerpujące, przekonujące i logiczne. Dodatkowo biegli podczas rozprawy głównej szczegółowo odnieśli się do wszystkich zarzutów podniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, i tak: przekonujące i zgodne z zasadami wiedzy okazały się wywody dotyczące stanu tzw. niedocukrzenia, w którym dochodzi do spadku energii, osłabienia, ospałości, a następnie do śpiączki, oskarżony nie mógłby w takim stanie dokonać opisanego wyżej uszkodzenia ciała pokrzywdzonej, wymagało to bowiem bardzo dużego wydatku energetycznego, polegało na kopaniu A. G. po całym ciele, kopnięciu jej co najmniej kulka raz z dużą siłą, co doprowadziło do wielu, poważnych wyżej opisanych obrażeń ciała; po drugie biegli wykazali, iż u oskarżonego stwierdzili jedynie cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, co nie miało wpływu na jego poczytalność in tempore criminis, nie stwierdzili natomiast u D. G. (1) organicznego uszkodzenia (...). Zbędne było w tym zakresie powoływanie dodatkowych biegłych lub wykonywanie badań obrazowych. Biegli w sposób szczegółowy i profesjonalny uzasadnili wnioski swoich opinii podczas rozprawy głównej, wskazywało to na ich duże doświadczenie zawodowe i znaczny zasób wiedzy specjalistycznej.

Przydatne okazały się również zgromadzone w niniejszej sprawie i wymienione wyżej **dowody z dokumentów**. Ich autentyczność oraz prawdziwość treści w nich zawartych nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego, a i Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie i wyżej omówionego materiału dowodowego, a przede wszystkim zeznań świadków A. G., A. Z., M. S., D. A., K. K. (2) i M. K. oraz dokumentacji medycznej i opinii biegłego lekarza medycyny sądowej S. P., nie mogło budzić żadnych wątpliwości, iż oskarżony D. G. (1) w okresie od kwietnia 2005 r. do 14 grudnia 2016 r. w K., w woj. (...), w domu przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim, znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. G. – osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości bez powodu wszczynał awantury domowe, podczas których kierował pod jej adresem wyzwiska powszechnie uznane za obelżywe, ośmieszał, krytykował, poniżał, zmuszał do opuszczenia mieszkania i przebywania na dworze, a także szarpał, popychał, bił pięściami i kopał po całym ciele, przy czym w dniach 13-14 grudnia 2016 r. w tym samym miejscu, działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej, popchnął ją, a gdy upadła na podłogę kopał po całym ciele, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z obecnością wygórowań tkanek, sińców i otarć naskórka oraz wieloodłamowego złamania kości nosowych, sińców na lewym ramieniu, otarcia naskórka na prawym stawie łokciowym, a ponadto złamania szóstego żebra po stronie prawej, ostrego zapalenia trzustki, rozerwania jelita cienkiego i zapalenia otrzewnej co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu – chorobę realnie zagrażającą życiu, które to obrażenie w postaci rozerwania jelita cienkiego z następowym rozległym stanem zapalnym w obrębie jamy brzusznej doprowadziło do rozwoju zespołu niewydolności wielonarządowej skutkującego śmiercią pokrzywdzonej w dniu 14 lutego 2017 r. w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K..

Opisanym wyżej zachowaniem oskarżonego wyczerpały jednocześnie znamiona przestępstwa znęcania się psychicznego i fizycznego z art. 207 § 1 k.k., jak i przestępstwa spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć A. G., a więc występku z art. 156 § 3 k.k. Kwalifikacja z art. 207§1 k.k. i art. 156§3 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. oddaje więc pełną zawartość kryminalną czynu, którego dopuścił się oskarżony.

Stronę przedmiotową przestępstwa z art. 207§1 k.k. stanowi znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą lub zależną od sprawcy. Znamię znęcania jest wypełnione jeśli sprawca stosuje przemoc fizyczną w postaci bicia, powodowania naruszenia nietykalności cielesnej, a także znieważa, ośmiesza, krytykuje, zmusza pokrzywdzonego do określonego zachowania. W pełni uzasadnione jest więc stwierdzenie, że oskarżony kopiąc i bijąc pokrzywdzoną pięściami po całym ciele, szarpiąc i popychając wypełnił znamię czynności czasownikowej przestępstwa znęcania się fizycznego. Ponadto oskarżony wyzywając pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, ośmieszając, krytykując, poniżając, zmuszając do opuszczenia mieszkania i przebywania na dworze wypełnił znamiona znęcania się psychicznego. Wspomniane wyżej działania oskarżony kierował do żony, a więc zgodnie z treścią art.115 § 11 k.k. osoby najbliższej.

Jednocześnie we wskazanym wyżej okresie zachowania oskarżonego naruszające nietykalność cielesną pokrzywdzonej, jej godność osobistą oraz wolność, systematycznie powtarzały się, powodowały przy tym u pokrzywdzonej poważny ból fizyczny oraz cierpienie psychiczne, oskarżony działał więc w sposób intensywny i dotkliwy, kierując się niewątpliwie zamiarem udręczenia, poniżenia i dokuczenia pokrzywdzonej, działał więc z zamiarem bezpośrednim.

Takie zachowanie oskarżonego D. G. (1) z obiektywnego punktu widzenia kwalifikować należało jako przestępstwo znęcania się fizycznego i psychicznego opisane w art. 207§1 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1996r., sygn. akt WR 102/96, Prok. i Prawo z 1997r., z. 2, poz. 8).

Oskarżonemu należało przypisać okres znęcania od kwietnia 2005 r. – którą to datę w swoich zeznaniach wskazała pokrzywdzona do 14 grudnia 2016 r. tj. do dnia, w którym doszło do ostatecznego zdarzenia, które wyczerpało jednocześnie znamiona z art. 156§3 k.k.

Znamiona strony przedmiotowej występku z art. 156§1 – 3 k.k. realizuje każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (zob. Komentarz do art. 156 k.k. A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.). W niniejszej sprawie nie mogło ulegać wątpliwości, iż pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej – chorobą realnie zagrażającą życiu zachodził związek przyczynowy, albowiem bez opisanego wyżej zachowania oskarżonego skutek ten by nie nastąpił, to oskarżony skutek ten spowodował.

Choroba realnie zagrażająca życiu oznacza chorobę stwarzającą w konkretnym wypadku poważne zagrożenie dla życia pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 roku, sygn. akt V KKN 137/99, publ. OSNKW 2000/3-4/31, Biul. SN 2000/4/20 oraz z dnia 17 lutego 1986 roku, sygn. akt II KR 20/86, publ. OSNPG 1986/11/145). W świetle zgromadzonej w niniejszej sprawie dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłego lekarza medycyny sądowej S. P., jest niewątpliwe, iż choroba spowodowana przez oskarżonego (przede wszystkim ostre zapalenie trzustki, rozerwanie jelita cienkiego i zapalenie otrzewnej) stwarzała poważne zagrożenie dla życia pokrzywdzonej, wymagała w trybie pilnym leczenia – zabiegu operacyjnego, w rezultacie choroba ta doprowadziła do śmierci pokrzywdzonej dniu 14 lutego 2017 r. Przyczyną śmierci stało się rozerwanie jelita cienkiego z następowym rozległym stanem zapalnym w obrębie jamy brzusznej, które doprowadziło do rozwoju zespołu niewydolności wielonarządowej skutkującego zatrzymaniem czynności życiowych. Już w dniu 14 grudnia 2016 r. w/w obrażenia doprowadziły do wstrząsu wymagającego pilnej operacji i bez tego zabiegu do zgonu zapewne doszłoby już krótko po zdarzeniu, które miało miejsce we wskazanej wyżej dacie (k. 309-312). Przedmiotowa realność zagrożenia życia nie może więc budzić jakichkolwiek wątpliwości.

Następstwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego przez oskarżonego była więc śmierć pokrzywdzonej A. G.. I też nie może budzić żadnych wątpliwości, iż śmierć ta była następstwem spowodowanego przez oskarżonego uszczerbku na zdrowiu. Do odpowiedzialności z art. 156 § 3 k.k. nie jest konieczne, aby działanie sprawcy było jedyną i wyłączną przyczyną zejścia śmiertelnego ofiary. Konieczne jest tylko ustalenie związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem i przynajmniej jedną z przyczyn powodujących skutek końcowy. Nigdy zachowanie sprawcy nie jest jedyną i wyłączną przyczyną zejścia śmiertelnego ofiary (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 października 2009 roku, II AKA 97/09, publ. LEX nr 550507, KZS 2010/1/45, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 maja 2007 roku, II AKA 70/07, publ. Prok. i Pr. – wkł. 2008/5/30 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 marca 2000 roku, II AKA 17/00, publ. KZS 2000/3/32 oraz tezę 32 cyt. wyż. komentarza). Nawet więc ewentualne błędy w sztuce medycznej – o których w niniejszej sprawie nie można mówić – nie wyłączają odpowiedzialności sprawcy, który kopiąc pokrzywdzoną doprowadził do pęknięcia jelita cienkiego, zapalenia otrzewnej i ostrego zapalenia trzustki, a następstwem właśnie tych obrażeń była śmierć pokrzywdzonej.

Zdaniem Sądu, oskarżony spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonej działając umyślnie, z zamiarem ewentualnym, natomiast następstwo czynu w postaci śmierci pokrzywdzonej ogarniał nieumyślnością. Uwzględniając takie okoliczności jak: sposób działania oskarżonego, który kopał pokrzywdzoną, mając założone buty (k. 171) po całym ciele w tym po najwrażliwszych jego częściach, takich jak głowa, twarz, brzuch, także i to, że pokrzywdzona była osobą słabszą, kobietą, niepełnosprawną, znacznie upośledzoną ruchowo, a w trakcie zdarzenia pozostawała pod wpływem alkoholu, była bezbronna, leżała, nie mogła się bronić, a nawet uciec, stwierdzić należało, iż oskarżony musiał obejmować swoją świadomością możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej i na nastąpienie takiego skutku się godził. Bardzo silne wielokrotne, kopanie obutymi nogami człowieka, kobiety, w opisany sposób zawsze stwarza realne niebezpieczeństwo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przy czym oskarżony nie musiał mieć sprecyzowanej w świadomości postaci ciężkiego uszkodzenia ciała, wymienionej w pkt 1 lub 2 § 1 art. 156 k.k. Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może bowiem postać zamiaru ogólnego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2002 roku, sygn. akt II AKA 18/02, publ. Prok. i Pr. 2004/4/21, KZS 2004/5/42 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2001 roku, II AKA 36/01, publ. Prok. i Pr. 2002/3/15).

Skutek w postaci śmierci nie był przez oskarżonego objęty zamiarem, jednak z uwagi na wyżej opisany sposób działania, stan w jakim znajdowała się pokrzywdzona, jej odporność itp. mógł przewidzieć następstwo w postaci śmierci A. G. (art. 9§3 k.k.).

(zob. też wyrok SN z 17 sierpnia 2000 r. IV KKN, Prok. i Pr. 2001/1/3).

Mając na uwadze intensywność, długotrwałość znęcania – okres przekraczający 11 lat, fakt, iż oskarżony znęcał się zarówno fizycznie, jak i psychicznie, a realizując znamiona strony przedmiotowej wskazanego występkę pozostawał w stanie nietrzeźwości, biorąc też pod uwagę brutalny sposób działania oskarżonego, przede wszystkim w dniach 13-14 grudnia 2016 roku, skutki jego zachowania w tych dniach, Sąd uznał, iż stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu były znaczne.

Reasumując: w punkcie I wyroku Sąd uznał oskarżonego D. G. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207§1 k.k. i art. 156§3 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 156§3 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę dyrektywy płynące z art. 53 § 1 k.k.

Jako okolicznościami obciążające Sąd uwzględnił :

- to, iż oskarżony jednym czynem wyczerpał znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej,
- bardzo długi, blisko dwunastoletni okres znęcania się,
- to, iż oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną zarówno fizycznie, jak i psychicznie,
- to, iż podczas poszczególnych czynności wypełniających znamiona przypisanego mu czynu oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu,
- agresywny i brutalny sposób działania oskarżonego wobec pokrzywdzonej,
- rozmiar i charakter spowodowanych u pokrzywdzonej w dniu 14 grudnia 2016 roku obrażeń ciała,
- to, iż oskarżony znęcał się nad osobą niepełnosprawną ruchowo, bezbronną, niezdolną nawet do ucieczki przed agresją,
- uprzednią karalność oskarżonego, w tym za przestępstwo podobne z art. 157§1 k.k.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał natomiast to, iż D. G. (1) spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonej w zamiarze ewentualnym.

Należy podkreślić, iż sąd nie uznał za okoliczność łagodzącą częściowego przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony nie wykazał szczerzej skruchy, próbował jedynie umniejszać swoją winę powołując okoliczności dotyczące osoby pokrzywdzonej – jej alkoholizmu i tego, iż była ona osobą bezrobotną. Okoliczności te w żaden sposób nie usprawiedliwiały agresywnego i brutalnego zachowania D. G. (1) wobec A. G.. Także w opinii z Aresztu Śledczego w P. wskazano, że oskarżony jest mało krytyczny względem swojego postępowania.

Z uwagi więc na zdecydowaną przewagę okoliczności obciążających nad łagodzącymi, a w zasadzie praktycznie brak doniosłych okoliczności odciążających, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu, wymierzona oskarżonemu kara 10 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy D. G. (1) oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, uwzględnia również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć wobec oskarżonego.

W punkcie 2 wyroku na podstawie art. 231§1 k.p.k. orzeczono o złożeniu do depozytu sądowego dowodów rzeczowych wobec wątpliwości komu należy je zwrócić, wydaje się w tym zakresie niezbędne postępowanie spadkowe po zmarłej pokrzywdzonej.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczono okres jego tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 14 grudnia 2016 r., godziny 17:30 (punkt 3 wyroku).

W punkcie 4 wyroku sąd zasądził na podstawie powołanych tam przepisów koszty nieopłaconej pomocy prawnej na rzecz obrońców oskarżonego, uwzględniając również wydatki związane z dojazdem do aresztu śledczego (k. 650).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie przepisów powołanych w punkcie V wyroku. Sąd zwolnił oskarżonego od ich ponoszenia, ponieważ nie posiada on żadnego majątku oraz orzeczona wobec niego została kara bezwzględna pozbawienia wolności.

SSO Robert Rafał Kwieciński